

Chłodnym okiem

TEATR

Triumf niepamięci

Autorka nazistowskich filmów propagandowych Leni Riefenstahl obchodzi 100. urodziny. To dobry moment na pytania o uwikłanie reżyserki „Triumfu woli” i „Olimpiady” w politykę. Jubilatka wciąż próbuje przekonywać, że chciała po prostu robić filmy. Choć w spektaklu nie zabrakło ciekawych momentów, to olśniewająca wizualnie produkcja zaczyna nużyć, a pomysły na groteskowe postacie w maskach szybko się wyczerpuje. Zestawienie młodej i podstarzałej Leni też niewiele daje. Zapowiadało się na najważniejszą premierę sezonu. Wyszła dość banalna konfekcja teatralna, o której szybko zapomnimy.

Iga Gańczarczyk i Łukasz Wojtysko „Leni Riefenstahl. Epizody niepamięci”, reż. Ewelina Marciniak, Teatr Śląski w Katowicach

Łukasz Gazur



MUZYKA

Wyrób muzykopodobny

OD POŁOWY LISTOPADA MOŻEMY PRZEBIERAĆ W ARTYSTACH, którzy nagrywają mało odkrywcze wersje „krimsów”. Sesja na Jamajce czy stylowy tatuaż na okładce to tylko opakowanie kryjące za wartość bliską zupce w proszku. W dziedzinie world music pomieszanej z new age pozycją numer jeden jest ta płyta z duchem straszącej Marii „Sandry” Magdaleny. **PM**



Enigma
„The Fall of the Rebel Angel”
Universal

Więcej recenzji na:
wprost.pl/kultura

